

Troszyński, Marek

XXV-lecie "Kwartalnika Historii Nauki i Techniki"

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 26/2, 473-475

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



XXV-LECIE „KWARTALNIKA HISTORII NAUKI I TECHNIKI”

Dnia 9 grudnia 1980 roku odbyło się uroczyste spotkanie Komitetu Redakcyjnego „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” oraz zaproszonych gości w barokowym pałacu w Nieborowie. Okazją do zorganizowania tego spotkania był jubileusz 25-lecia czasopisma, ukazującego się od 1956 roku. Uroczystość połączono z wręczeniem profesorowi Stefanowi Kieniewiczowi specjalnego numeru „Kwartalnika” [2/1980], w którym została opublikowana Jego autobiografia naukowa. Pierwsza, przedobiednia część zebrania, dedykowana była w całości wybitnemu historykowi — Stefanowi Kieniewiczowi — i stanowiła mini-sesję naukową, koncentrującą się wokół problemów powojennego rozwoju nauk historycznych.

Redaktor Naczelny „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” — docent Irena Stasiewicz-Jasiukowa — wręczając autorowi numer czasopisma, zawierający autobiografię, podzieliła się z zebranymi spostrzeżeniami na temat odbioru tego tekstu przez czytelników. Jej zdaniem zyskał on szczególną popularność — jak żadna z dotychczas opublikowanych autobiografii — w kręgach młodych odbiorców. Przyczynę tego upatrywała w bardzo otwartym stosunku do własnej przeszłości, w odwadze i bezstronności, z jaką po latach potrafił ocenić swój dorobek i poszczególne etapy kariery naukowej, nie rezygnując przy tym z bardzo osobistego tonu wspomnienia. Następnie wyodrębniła kilka pytań-problemów, narzucających się po przeczytaniu autobiografii naukowej Stefana Kieniewicza. A więc na przykład: czy stały proces dojrzewania historiografa, uwarunkowany kontekstami, w jakich dziejopis żyje i tworzy, upoważnia go do modyfikowania poglądu na te same fakty, czy pozwala na zmianę interpretacji wydarzeń? Czy obrachunki z przeszłością narodową — to tylko bilans krzywd doznanych przez naród czy także krzywd, które naród wyrządził? Czy dziejopis ma obowiązek — w sensie moralnym — kształtować teraźniejszość i przyszłość, patrząc nań przez przyzmat przeszłości? Redaktor Naczelny podkreśliła, że właśnie te pytania, na które autor autobiografii szuka odpowiedzi decydują, że tekst — mimo jego niewątpliwej wartości dokumentalnej — nie jest tylko historią szkiełka i oka, lecz nauką działania i oceny tego działania.

Profesor Aleksander Gieysztor nakreślił szkic powojennego środowiska historyków warszawskich ze swego punktu widzenia jako jego aktywnego współtwórcy. Scharakteryzował nowe pokolenia przedstawicieli tej gałęzi nauki w konfrontacji ze środowiskiem przedwojennym. Stwierdził ogólne obniżenie poziomu wyrażające się elitaryzmem wybitnych jednostek a także brakiem przedstawicieli pedagogów szkół średnich w ruchu naukowym historyków. Scharakteryzował także zwięźle wpływ materializmu historycznego na polaryzację postaw historyków — przenosząc ciężar ich zainteresowań z faktografii i problemów warsztatowych na metodologiczne. Na tym tle naszkicował sylwetkę prof. Stefana Kieniewicza, który — jego zdaniem — reprezentował rzetelny, niezależny od lansowanych idei, warsztat.

Docent Ryszard W. Wołoszyński — absolwent Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego — zabrał głos w imieniu uczniów profesora Stefana Kieniewicza, który wychował już kilka pokoleń historyków. Stwierdził, że uczestnicy seminariów przez niego prowadzonych doceniali jego dydaktyczne zdolności, wiedzę warsztatową i metodologiczną czystość.

Profesor Paweł Czartoryski w swoim wystąpieniu skupił się głównie na problemie autonomii nauki, której osiągnięcie eliminując dogmatyzm ideologiczny i metodologiczny, warunkuje rzeczywisty, nieskrępowany i pełny rozwój nauki. Początkiem do takiego pojmowania miejsca nauki w życiu społeczeństwa powinna stać się autonomia wyższych uczelni.

Po wysłuchaniu głosu kolegów i uczniów zabrał głos Stefan Kieniewicz. Wyraził zadowolenie z faktu, że autobiografia znalazła czytelników wśród młodego pokolenia, a także z tego, że — jak wynikało to z wielu wypowiedzi — doceniono jego wkład w rozwój nauk historycznych w okresie powojennym. Zasadniczym trzonem wystąpienia Stefana Kieniewicza było uzupełnienie naukowej autobiografii o rok ostatni, jaki upłynął od momentu złożenia maszynopisu w Redakcji. Tak się przy tym złożyło, iż rok ten przyniósł zasadnicze zmiany w życiu społecznym i politycznym narodu. Rok 1980 przeszedł do historii — wszyscy więc byli szczególnie zainteresowani, jak odbierał ten okres historyk, powołany niejako do zachowania dystansu i obiektywności wobec zachodzących zdarzeń. Nie zawiódł tych oczekiwań mówca i z perspektywy zaledwie trzech miesięcy, które upłynęły od momentu podpisania porozumień w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, ocenił swoją postawę jako bardzo umiarkowany optymizm. Refleksje prof. S. Kieniewicza zakończyły pierwszą część spotkania, dedykowaną tej wybitnej postaci warszawskiego środowiska historyków.

Jubileuszowa część, poświęcona 25-leciu „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”, odbyła się w sali kominkowej pałacu nieborowskiego. Część tę rozpoczęła Redaktor Naczelny „Kwartalnika” — doc. I. Stasiewicz-Jasiukowa, która w swoim wystąpieniu scharakteryzowała kierunki rozwoju czasopisma w okresie minionych 25 lat, zatrzymując się dłużej na osiągnięciach ostatniego dziesięciolecia i dziękując tym wszystkim współpracownikom, którzy przyczyniają się do stałego podnoszenia poziomu naukowego pisma. Zaznaczyła też, że działalność i rozwój „Kwartalnika” były i są możliwe dzięki swoistej autonomii, jaką uzyskał on jako organ Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN.

Zaproszony na uroczystość profesor Aleksander Bardini odczytał fragmenty z wybranych autobiografii naukowych, które ukazały się na łamach „Kwartalnika”, a mianowicie: Władysława Tatarkiewicza, Stefana Kieniewicza, Tadeusza Kielanowskiego, Stanisława Lorentza i Kazimierza Kuratowskiego. Były to ich wspomnienia o uczonych: Kazimierzu Tymienieckim, Adamie Skalkowskim, Marcelim Handelsmanie, Zygmuncie Batowskim, Wacławie Sierpińskim, Hugonie Steinhausie, Stefanie Banachu i Marii Skłodowskiej-Curie. W doskonałej interpretacji aktorskiej profesora Aleksandra Bardiniego ujawnił się nowy — nie dostrzegany dotąd — literacki walor publikowanych w „Kwartalniku” autobiografii wybitnych uczonych.

Następnie głos zabierali członkowie Komitetów Redakcyjnych czasopisma z różnych jego okresów. Jako pierwszy przemówił profesor Bogdan Suchodolski — pierwszy Redaktor Naczelny czasopisma. Podkreślił on znaczenie historii nauki wśród innych nauk; charakteryzują ją wyłącznie poznawcze motywy uprawiania oraz absolutna nieużyteczność. Uprawianie historii nauki przyczynia się do rozwoju kultury duchowej i wzrostu świadomości. Następne osoby zabierające głos w dyskusji ustosunkowały się negatywnie do tej koncepcji historii nauki — zaprezentowanej przez profesora Bogdana Suchodolskiego, podkreślając niejednoliniowy rozwój poszczególnych nauk, który powoduje, iż niektóre pojawiające się w dziejach rozwiązania (teoretyczne, technologiczne), powracają i są wykorzystywane przez dzisiejszą teorię i praktykę. W ten sposób, zdaniem dyskutujących (prof. Andrzej Wróblewski, doc. Roman Mierzecki), znajomość historii nauki pozwala na wykorzystanie zapomnianych dziś zasobów wiedzy i sprawia, że w niektórych aspektach uprawianie historii nauki może mieć znaczenie również i użyteczne. Profesor B. Suchodolski zabierając ponownie głos wyjaśnił, że nie neguje marginalnych przypadków, w których historia nauki przynosi wymierne korzyści dostarczając propozycji rozwiązania nowych problemów, lecz mówiąc o jej nieużyteczności miał na myśli przede wszystkim aspekt poznawczy, historyczny tej dziedziny. Głos zabrał również wieloletni zastępca Redaktora Naczelnego „Kwartalnika” z lat ubiegłych — profesor Eugeniusz Olszewski, który skoncentrował uwagę na nowych zadaniach uprawianej przez siebie historii techniki — zadaniach wynikających z rewolucji naukowo-technicznej XX wieku stającej się już materiałem badań historyków. W tej nowej sytuacji muszą oni dysponować przysto-

sowanymi narzędziami metodologicznymi dla opisanego i zrozumienia tak złożonego zjawiska.

Głos zabrał również profesor Józef Miąso — dyrektor Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki. Jednym z wydawnictw ciągłych Instytutu jest właśnie obchodzący jubileusz „Kwartalnik”. Podkreślił znaczenie czasopisma jako forum, na którym ścierają się różne poglądy i które w ciągu 25 lat istnienia zdołało zgromadzić wokół siebie badaczy zainteresowanych historią różnych dyscyplin. Podkreślił znaczenie inicjatywy Redakcji z ostatnich lat — pozyskiwania i publikowania autobiografii wybitnych uczonych. Stanowią one dla historyków nauki źródła o podstawowym znaczeniu. Jego życzeniem — jako dyrektora Instytutu a także członka Komitetu Redakcyjnego — był dalszy rozwój i utrzymanie „wstępującej” linii czasopisma.

Ostatnim punktem uroczystości — zapowiedzianym w zaproszeniach znakiem zapytania — było wystąpienie profesora Waldemara Voisé. W błyskotliwym, wspaniale wygłoszonym eseju, do którego motto zaczerpnięte zostało z Monteskiusza: „Powaga jest puklerzem głupców”, profesor W. Voisé (stosownie do tradycji 6 grudnia wystąpił w przebraniu św. Mikołaja), przesyłał refleksje na temat roli i sensu historii nauki na płaszczyźnie rozważań o sensie nauki w ogóle. Hasłem wywoławczym — poruszanej przezeń problematyki — był znak zapytania, definiowany jako początek i drogowskaz myślenia. Konkretnymi nawiązaniem do tak określonej idei przewodniej stały się pytania problemowe: 1 — Czy ostatnie odkrycie naukowe jest prawdą? 2 — Czy kompromisowość między empiryzmem i racjonalizmem gwarantuje rozwój myślenia? 3 — Czy ludzie myślący „inaczej” szkodzą poszukiwaniu prawdy? Skoncentrowane wokół tych trzech znaków zapytania refleksje osnuł autor na Abelardowskim wzorze „sic et non”. Stanowiły one niejako apel o dowartościowanie elementów teleologicznych w rozumowaniu zorientowanym głównie genetycznie i aksjologicznie, a więc na rzecz pełnej triady: „dlaczego?”, „jak?” i „po co?”.

Następnie prof. W. Voisé nawiązując do postaci, której rolę zgodził się kreować, ofiarował zebrany świeżo wydrukowane egzemplarze setnego numeru „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” — poświęconego polskim szkołom naukowym o randze międzynarodowej.

W sumie — jubileuszowa uroczystość „Kwartalnika” — gromadząc wielu uczonych-historyków nauki i przedstawicieli innych dziedzin — stworzyła szansę i możliwość szerszej wymiany i konfrontacji poglądów na najogólniejsze, o zasadniczym, podstawowym znaczeniu problemy, interesujące nie tylko historyków nauki, ale wszystkich zajmujących się pracą naukową.

Marek Troszyński

(Warszawa)

INSTYTUT HISTORII NAUKI, OŚWIATY I TECHNIKI

ZEBRANIE ZAKŁADU HISTORII NAUK SPOŁECZNYCH

22 I 1981 r. odbyło się zebranie Zakładu Historii Nauk Społecznych, na którym prof. Waldemar Voisé przedstawił projekt planowanej w roku 1984 sesji naukowej w Supraślu pt. *Podróż Guliwera do Supraśla*, a mgr Maria Cubrzyńska-Leonarczyk i dr Jan Kozłowski ogłosili komunikaty związane z prowadzonymi przez siebie badaniami.

Zdaniem prof. Voisé przypadająca w 1984 r. 200-setna rocznica wydania w Supraślu (mieście położonym w okolicy zamieszkałej w przeszłości przez przedstawicieli różnych wyznań) pierwszego polskiego przekładu *Podróży Guliwera* Jonathana Swifta stwarza okazję do zorganizowania sesji poświęconej aż trzem zagadnieniom: Swiftowi i recepcji jego twórczości